

Michał Butler, starosta preński, do nie wymienionego z imienia i nazwiska adresata [Hieronima Floriana Radziwiłła, chorążego litewskiego?]. Klimeczyce, 23 I 1757.

[s.1] Jaśnie oświecony mości książę, dobrodzieju. Skoro mnie tylko zaszedł ordynans jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja, tak teraz, jak mogąc, pospieszać będę do ucałowania stóp pańskich na termin i miejsce wielkiego polowania destynowane. Za osobliwszą zaś pamięć z zwyczajną punktualnością na służbę swego, że mnie jaśnie oświecony, wasza książęca mość, dobrodziej, rzadko praktykującego się w Polsce plezyru partycypantem i spektatorem czynić raczysz, niezliczone u nóg tego razem z sobą składam dzięki. Którego się kontynuującej doznanej oddawszy protekcji, z jak najgłębszym respektem na zawsze zostaję jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja najniższym sługą. Michał graf Butler, starosta preński, *manu propria* [ręką własną]. Z Klimeczyc, dnia 23 *Januarii anno* [stycznia, roku] 1757.

Jejmość pani staroscina mielnicka wraz z córką swoją najniższą waszej książęcej mości, dobrodziejowi, prezentują submisyję oraz za łaskawą jego dziękując pamięć.

Michał Butler, starosta preński, do nie wymienionego z imienia i nazwiska adresata [Hieronima Floriana Radziwiłła, chorążego litewskiego?]. Klimeczyce, 19 II 1757.

[s.2] Jaśnie oświecony mości książę, dobrodzieju. Dokument nieprzebranej łaskawej pamięci jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja z powinnym uszanowawszy respektem, za który u stóp pańskich swoją najniższą składam submisyję, gdzie według rozkazu stronę mej bytności odnaszam, iż przez ten cały czas do pożądanego dla mnie powrotu pańskiego, jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja, w Podlasiu znajdować się będę i najczęściej w Klimeczycach, u brata mego i tam miłych ordynansów jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja oczekiwać będę. Za komunikacją ciekawie pomyślnych [s.3] nowin o Moskwie, (daj Boże, by kontynuacja podobnych że bywała), niezliczone zasyłam dzięki. Przy tym zaś prośbę moją z samym sobą rzucam pod nogi pańskie jako ten, który z dystyngwowanym respektem ma sobie za zaszczyt na zawsze zostawać i jestem jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja i sukcesów mych protektora najniższym sługą. Michał, graf Butler, starosta preński, *manu propria* [ręką własną]. Z Klimeczyc, dnia 19 *Februarii anno* [lutego, roku] 1757. [s.4] *Post scriptum* [po napisaniu listu]. Według rozkazu pańskiego tego momentu list do jego mości pana komendanta bialskiego odsyłam.

Michał Butler, starosta preński, do nie wymienionego z imienia i nazwiska adresata [Hieronima Floriana Radziwiłła, chorążego litewskiego?]. Klimeczyce, 15 X 1757.

[s.5] Jaśnie oświecony mości książę, dobrodzieju. Przy złożeniu najniższej mojej u stóp jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja submisji, skorom tylko na miejscu stanął, tak według rozkazu jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja przesłane przeze mnie z fabryk litewskich jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja donatywy, jakie komu destynowane byli, w całości oddałem, jako też o kontynuującej osobliwszej łasce pańskiej doniosłem, co wszystko i z samym [s.6] sobą mocnej i nieustającej jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja oddawszy protekcyi, z głębokim respektem i dystyngwowaną adoracją na zawsze zapisując się być i jestem jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja najniższym sługą. Michał, graf Butler, starosta preński, *manu propria* [ręką własną]. Dan z Klimezyc, dnia 15 Oktobra, *anno* [roku] 1757.

Michał Butler, starosta preński, do nie wymienionego z imienia i nazwiska adresata [Hieronima Floriana Radziwiłła, chorążego litewskiego?]. Klimezyc, 13 III 1758.

[s.7] Jaśnie oświecony, mości książę, dobrodzieju. Składając z głębokim głowę moją respektem u nóg jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja i bywszy wielokrotnym partycypanem łaski jego, w nadzieję której niech mi się godzi interes mój wiadomy odłożonej do pożądanego w te kraje pańskiego przybycia prośby insynuując przypomnieć, szczególnie z tych okoliczności biorę śmiałość upraszać łaski jaśnie oświeconego, waszej królewskiej mości, dobrodzieja, jeżeliby negocjacje pańskie jeszcze [s.8] w tamtym kraju dłużej nas krzywdziły i pana zatrzymywać miały, to bym przy złożeniu najniższej submisji dopraszał się o łaskawą za mną interpozycję i o *instantiales* [list popierający] w wiadomym interesie do jaśnie wielmożnego jego mości pana wojewody czernihowskiego¹, dobrodzieja, które jeżelibym z osobliwego jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja otrzymał na moje ręce, zaraz bym z nim pospieszył, ominując sobie przy tak wielkiej i poważnej pańskiej protekcyi faworyzujący odebrać sukces, jako też dalszych progresów moich powziąć *mensuras* [miary], mocno będąc ufundowany, że każdy zaszczycający się wielką [s.9] jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja łaską i protekcyją pewny i nieomylny odbiera skutek. Której się ja kontynuującej raz na zawsze oddawszy, wiecznymi czasy pragnę w tym *gloriari* [chlubić się], zostawać i jestem jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja najniższym sługą. Michał, graf Butler, starosta preński, *manu propria* [ręką własną]. Dan z Klimezyc, dnia 13 marca, *anno* [roku] 1758.

Michał Butler, starosta preński, do nie wymienionego z imienia i nazwiska adresata [Hieronima Floriana Radziwiłła, chorążego litewskiego?]. Mordy, 22 VIII 1758.

¹ Piotr Michał Miączyński, wojewoda czernihowski.

[s.10] Jaśnie oświecony mości książe, dobrodzieju. Nieustająca łaska pańska jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja czyni odważnym przy upadnięciu do stóp jego i uprasza o pozwolenie jego mości pana doktora, gdyż mój brat, (którego pod nogi ściele), znowu dnia dzisiejszego jest słabszy, obawiamy się, aby coraz w większą nie wpadał słabość. A że według przysłowia, że jedna bieda nie dokuczy, gdyż sąsiedzkie sztuki, (o czym *lator praesentium* [oddawca niniejszego] uczyni relację), o których przeciwieństwach doszła nas wiadomość, pewnieby dużo zalterowała brata mego, jakby się dowiedział, co się dotychczas tai [s.11] przed nim, póki się da, lecz ustawnie ciekawie się o tym pyta, na koniec musi się donieść, lecz życzylibyśmy sobie, aby przy prezencji jego mości pana doktora, bo wiem zapewne, że się tym mocno alterować będzie, co by go w większą wprawić mogło chorobę. Posetnie tedy zebrząc praktykowanej łaski pańskiej i kontynuującej oddawszy się protekcyi, z respektującą, która należy, dystynkcyją do zgonu zostaje jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja najniższym sługą. Michał Butler, starosta preński, *manu propria* [ręką własną]. W Mordach, dnia 22 Augusta, *anno* [roku] 1758. Bratowa moja i z córką swoją upadają do stóp jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja i o tenże sam łaskawy upraszają respekt.

Michał Butler, starosta preński, do nie wymienionego z imienia i nazwiska adresata [Hieronima Floriana Radziwiła, chorążego litewskiego?]. Klimczyce, 14 X 1758.

[s.12] Jaśnie oświecony mości książe, dobrodzieju. Odbierając ustawne dowody nieograniczonych łask waszej książęcej mości, dobrodzieja, ponieważ i teraz dokumentem otrzymuję łaskawe interesowanie się do postanowienia mego, gdy mi damę jak z swego zacnego imienia i wielkiej koligacyi, tak i z natury będącą ozdobioną talentami, niemniej przyzwoitą i dystyngwowaną opatrzoną edukacją, proponujesz i w regestrze między innymi godnymi aspirantami lokować [s.13] raczysz, za którą łaskawą pamięć głowę moją z jak najgłębszym u nóg jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja składam respekt z upewnieniem, że bym to sobie za zaszczyt poczytał przy wielkiej protekcyi jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja być wiecznym sługą wielmożnej jej mości panny podsędkówny, dobrodziki, gdyż według dawnego aksjome *suavum iucundum gratum et honestum* [słodkie, radosne, przyjemne i przystojne] się znajduje. Lecz gdy mnie wyraźny rozkaz pański zaszedł, moje wynurzyć systema, które jako przed łaskawym protektorem i dobrodziejem moim odkrywam, że interesa moje wymagają po sobie i tego słowa *et utile* [i użyteczne], gdyż bym przez ten sposób chciał w Podlasiu dobra moje będące [s.14] w zastawie, jak u jaśnie wielmożnej jej mości pani wojewodzinej bełskiej, tak i u innych zastawników, na przyszły święty Jan emundować, *sin secus* [jeżeli inaczej] by mnie moje *propositum* [przedstawienie] omyliło, to obligowany będę terażniejszego stanu mego i dłużej dźwigać jarzmo, gdyż bywszy w liczniejszej kompanii, to i ekspensu trzeba znaczniejszego. Wynurzywszy tedy według rozkazu jaśnie

oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja *arcana sub corde* [tajemnice pod sercem] zostające, kontynuującej i wielowładnej się jego oddawszy protekcyi, przy upadnięciu do stóp z najniższą do zgonu zostawać pragnę submisyją, z którą jestem jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja najniższym sługą. Michał, graf Butler, starosta preński *manu propria* [ręką własną]. Z Klimczyc, dnia 14 *Octobris anno* [października, roku] 1758. Ich mość państwo starostwo mielniccy i z córką ich najgłębszą swoją submisyję składają u stóp jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja.

Michał Butler, starosta preński, do nie wymienionego z imienia i nazwiska adresata [Hieronima Floriana Radziwiłła, chorążego litewskiego?]. Orzeszówka, 17 III 1759.

[s.15] Jaśnie oświecony mości książę, dobrodzieju. Powróciwszy z Warszawy dnia 14 *praesentis* [obecnego (sc. miesiąca)], zastałem łaskawy rozkaz jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja, które mam sobie za osobliwsze wypełniać szczęście, lecz teraz aktualnie agitujący się mój kompromis z jaśnie wielmożną jej mość panią wojewodziną bełską, dobrodziką, o pretensyjach zobopólnych, tamuje mi szczęście tego, gdyż *personalitas requiritur* [osobista obecność jest wymagana], po którym skończonym zechcę szukać dla siebie tego honoru upaść do nóg jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja. Co i teraz z głęboką wypełniając submisyją, nieskończonej się oddawszy łaskawej protekcyi, z dystyngwowanym na zawsze zostaję respektem jaśnie oświeconego, waszej książęcej mości, dobrodzieja najniższym sługą. Michał, graf Butler, starosta preński, *manu propria* [ręką własną]. Z Orzeszówki, dnia 17 marca roku 1759.